

Europejskie łowiska dla karpiarzy początkujących i zaawansowanych (cz. 2)

Monika Lechowska – Bacia: "W części pierwszej artykułu w nr. 3/2025 WW zabrałam Was w kilka miejsc, które wiążą mi się z niesamowitymi rybami, a co za tym idzie wspomnieniami, dla których pokochałam wędkarstwo karpiove. Tym razem zabiorę Was do Francji, Czech oraz ponownie do Chorwacji, ale na zupełnie inny zbiornik niż ten, który opisywałam ostatnio. Teraz to będą większe jeziora, bardziej dzikie, a co za tym idzie, wymagające odpowiedniego przygotowania. A ci, którzy lubią wygodę i łatwiejsze łowienie, także znajdą w tym artykule coś ciekawego.



FRANCJA – LAC DE MADINE

Francja to miejsce, które kojarzy się nam karpiarzom z dużymi zbiornikami, w których od lat były łowione olbrzymie karpie. Wielu angielskich karpiarzy wstąpiło nie tam w latach 90. Ubiegłego wieku z powodzeniem rozwijało i nowocześnie wiodkarstwo karpiove. Podobnie jest z Lac de Madine. To jezioro najbardziej znane jest z World Carp Classic (WCC) – odbywających się tam wielokrotnie jednych z najbardziej prestiżowych zawodów karpiowych na świecie, w których uczestniczyło ponad 100 drużyn z kilkunastu krajów. Miała okazję startować w jednej z edycji tych legendarnych zawodów i poczuć magię Lac de Madine.

Dlaczego warto wybrać się nad jezioro Madine? Po pierwsze, patrzcie na wyniki z ostatnich lat WCC, pływają tam całkiem dużo przepięknych, a co najważniejsze – dużych karpie, których masa przekracza 30 kg. Drugi argument to bardzo dobrze rozwinięta infrastruktura dookoła jeziora. Zezwolenie na łowienie można zakupić internetowo na stronie lacmadine.com. Musicie także mieć francuski kart na połów ryb sędziowskich – można wyrobić je internetowo. Warto pamiętać, że zbiornik jest niezwykle wymagający i nie polecam łowienia tam osobom, które dopiero zaczynają karpiove przygodę. Jego powierzchnia przekracza 1000 ha, średnia głębokość to ponad 2,5 m. Są momenty, kiedy fale są bardzo wysokie i wędrowanie staje się niebezpieczne, czego przykładem było wielokrotne zakazywanie wywózki pontonami podczas zawodów, a w ostatniej edycji WCC ze względu na warunki atmosferyczne skrócono je o jeden

dzie?. Kolejną zaletą jest różnorodność linii brzegowej. Są miejsca, gdzie brzeg jest przyjazny, ale mamy także takie, gdzie jest grząskie błoto albo liczne duże, ostre kamienie i wtedy trzeba bardzo uważać, aby nie nabawić się kontuzji lub nie uszkodzić pontonu podczas cumowania lub wypływania. Zapoznajcie się dokładnie z regulaminem łowienia, bo podczas kontroli żandarmeria francuska nie ma skrupułów w egzekwowaniu przepisów, nakładając wysokie mandaty. Były także przypadki zabierania sprzętu wędkarskiego. Brzegi na Madine podzielone są na tzw. strefy łowienia dziennego, nocnego oraz całonocnego zakazu (np. rezerwat na wyspach). Lac de Madine to także jezioro, które może zaciekać również spinningistów, ponieważ pływają tam piękne szczupaki i sporo przeolbrzymich sumów, które często są przyłowem łowiczych tam karpiarzy.

Niestety, aby dotrzeć do Madine musimy uzbroić się w cierpliwość. Odległość np. z mojego miejsca zamieszkania (okolice Katowic) przekracza bowiem 1200 kilometrów i jest to według mnie największym mankament całego wyjazdu nad to malownicze jezioro.

Przyjeżdżając na Madine warto odwiedzić pobliskie miasto Metz. Obiekty godne zobaczenia to Muzeum Centre Pompidou, Katedra św. Szczepana, a jeżeli ktoś znajdzie więcej czasu, to obowiązkowym przystankiem musi być Paryż i wieża Eiffla.

CZECHY – ZBIORNIK KATLOV

Są miejsca, w których łowimy tylko raz, ponieważ nam nie przypadły do gustu, ale są też takie, do których chętnie wracamy. Jedną z takich wód, w których łowiłam trzykrotnie, jest łowisko zarządzane przez Jakuba Vagnera – jednego z najbardziej rozpoznawanych wędkarzy sumowych w Czechach i na świecie. Mowa o zbiorniku Katlov, a właściwie Katlov Lake. Znajduje się w Regionie Centralnych Czech, w pobliżu miejscowości Cervene Janovice, 15 kilometrów od Kutnej Hory. Dojazd autostradami, około 5 godzin jazdy od Katowic. Od niedawna winięty na czeskie autostrady możemy zakupić tylko online, więc jeżeli będziecie chcieli wybrać się nad ten zbiornik, zróbcie to przed wyruszeniem w trasę. Powierzchnia zbiornika wynosi 25 ha. Jest on położony na wysokości 446 m n.p.m. Porodu znajdują się trzy urokliwe wyspy, z których nie wolno wędkować, ale miejsca w ich pobliżu to typowe bankówki, gdzie warto położyć zestaw. W tym zbiorniku znajdziecie dziesiątki podwodnych blatów i liczne pływające zatoki z roślinnością zanurzoną. Maksymalna głębokość to około 3 metry, w zależności od stanu wody. Dla karpiarzy przygotowano 17 miejsc połowu. 14 z nich jest w formie pomostu, co znacznie ułatwia łowienie. Stanowiska te mają typowy angielski klimat. Oddalone są od siebie około 100 metrów, co zapewnia komfort łowienia. Należy pamiętać, że część z nich znajduje się po drugiej stronie, gdzie nie ma dojazdu i to właśnie na te miejscówki musimy się przeprawić. Dla ułatwienia dostępne są łodzie, którymi można przewieźć karpiożył ekwipunek. Każde miejsce wyposażone jest w matę, worek oraz podbierak, więc nie musicie ich zabierać z domu.

W Katlov Lake pływają tam mnóstwo przepięknych pięknych karpi, które charakteryzują się przede wszystkim dużym walecznością. Oczywiście są też inne odmiany, w tym karpie koi. Miałam okazję zobaczyć kilka amurów. Najlepszy okres, w którym warto łowić na Katlov to zdecydowanie wiosna i jesień, ponieważ latem w okolicznych domkach przebywa wielu turystów, którzy za dnia znacznie utrudniają karpiarzom wędkowanie, kłopotliwiec się w zbiorniku. Podsumowując – Katlov to bardzo ciekawe miejsce na karpiowej mapie – zarówno dla osób, które rozpoczynają karpiożył przygodę, jak i wytrawnych łowców. Warto dodać, że nieopodal zbiornika znajdują się domki, które pozwalają na karpiarzowi na zabranie na karpiożył wyprawę całej rodziny – nawet, jeżeli nie jest ona nastawiona entuzjastycznie do łowienia karpi.

CHORWACJA – JEZIORO BOROVİK

Jeżeli tęsknisz za ciszą i spokojem, dziką przyrodą, lasami dookoła Ciebie, to wybierz na karpiożył wyjazd nad jezioro Borovik. Położone jest w sercu Sławonii, około 25 km na zachód od miasta Dakovo. Wszystko tu jest takie samo jak dawniej. Woda emanuje niezwykłym spokojem, płynącym z harmonii zieleni, wody, słońca i lasów. Za każdym razem, gdy tam jesteś, masz wrażenie, że czas się zatrzyma – jeżeli nie staniesz w miejscu, to przynajmniej płynnie wolniej... Łowicę w tym zbiorniku mam wrażenie, jakbym przenosił się dwa, a nawet trzy dekady wstecz.

Borovik powstał w 1978 roku wskutek przegrodzenia tamy rzeki Vuka. To jednym z największych ...

Na stronie 72 WW 4/26 Monika Lechowska – Bacia zabiera Was na zagraniczne łowiska karpiożył.

11 kwietnia 2026, 00:47